Rok IV. Nr. 12 (761) Wilno, Niedziela 16 stycznia 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

LIKWIDACJA HROMADY

Wilno, 16 stycznia w nocy.

W chwili, gdy te słowa piszemy, likwidacja Hromady i innych form ruchu białoruskiego, opartego o współdziałanie z Moskwą, jest w toku. Jak donosi Komunikat urzędowy, związek tych organizacyj z Kominternem został stwierdzony ponad wszelką wątpliwość.

Sprawa przedstawia się jasno: rząd nie mógł tolerować działalności, skierowanej przeciwko Państwu i akcję, prowadzoną pod komendą obcego mocarstwa musiał zlikwidować.

Akcja rządu wysuwa jednak na porządek dzienny w całej pełni kwestję, której do unieszkodliwienia agentów obcego mocarstwa sprowadzić niepodobna. Przedewszystkiem w samej Hromadzie obok notorycznych agentów Moskwy, liczne b. kadry stanowili ludzie, których w szeregi tego ruchu popchnął zawód, jakiego doznali od Rzeczypospolitej. Ludzie ci, to patrjoci białoruscy, których nie miłość do Moskwy pchnęła w szeregi Hromady.

Z załą świadomością twierdzimy, że winę za ich pójście z falą ku wschodowi płynącą, ponoszą siedmioletnie rządy polskiej prawicy nacjonalistycznej. Usunięte w maju roku ubiegłego przez Marszałka Piłsudskiego, pozostawiły jednak w spadku dwa zatrute owoce swego nazbyt długotrwałego życia: żelazną obręcz fatalnego ustawodawstwa, w którego ramach Polak i Białorusin musieli żyć, jak pies z kotem, i przedmajową administrację, niezdolną zupełnie do urzeczywistnienia najskromniejszych nawet zamierzeń władz centralnych, skierowanych ku naprawie stosunków narodowościowych.

Tak się przedstawia tło akcji Hromady. Jeśli w kilku słowach zaznaczyliśmy je, to dlatego, aby łatwiej przeprowadzić linję demarkacyjną między agentami Moskwy, a tym patrjotycznym elementem białoruskim, który w pewnych warunkach, mimo swego chwilowego zbliżenia do Hromady, może być jeszcze naszym sprzymierzeńcem.

Jeśli doszło do takiego wzrostu akcji białorusko-bolszewickiej, jak to wynika z wiadomości o jej likwidacji, to jest to dowodem, że sprawa białoruska, zabagniona przez poprzednie rządy, nie została w porę postawiona na porządku dziennym w okresie pomajowym.

Wolelibyśmy, gdyby ostre zarządzenia władz państwowych przeciwko Hromadzie poprzedzone zostały działalnością pozytywną. Stojąc wobec faktów dokonanych tembardziej podnosimy swój głos, który chcielibyśmy, aby o tym usłyszało społeczeństwo polskie i sfery miarodajne: sprawa białoruska w całej swej rozciągłości stoi na porządku dziennym!

Po tem, co się stało, muszą nastąpić reformy, które naród białoruski zbliżą do narodu polskiego.

Czas zlikwidować ostatecznie narodowo demokratyczny okres historji Polski. Czas zacząć Polskę Piłsudskiego. Tu u nas właśnie na Ziemiach Wschodnich.

Bolesław Wściaklica.

Pierwsze wiadomości.

W nocy z piątku na sobotę w całem niemal państwie przeprowadzone zostały aresztowania przywódców Białoruskiej Robotniczo - Włościańskiej Hromady i działaczy komunistycznych, którzy pozostawali z nimi w kontakcie.

W samej Wileńszczyźnie aresztowano z górą 200 osób.

Między innymi aresztowani zostali posłowie: Taraszkiewicz, Rak-Michajłowski i Wołoszyn. Przeprowadzono aresztowania w województwach Nowogródzkiem, Poleskiem, Białostockiem oraz w Poznańskiem.

Stwierdzono współdziałanie Moskwy z Hromadą Białoruską.

W WILNIE.

Według zebranych naprędce ze źródeł autentycznych informacyj, sprawa przeprowadzonych dzisiaj w Wileńszczyźnie rewizyj i dokonanych aresztowań komunistów, przedstawia się jak następuje: Przedewszystkiem podkreślić należy z naciskiem, że przedsięwzięte przez władze zarządzenia pozbawione są jakichkolwiek cech, któreby komukolwiek mogły dać chociażby najmniejsze pozory do uważania tych zarządzeń za jakąś nagankę narodowościową. Dzisiejsze zarządzenia władz spowodowane zostały wykryciem akcji spiskowej, zmierzającej ku obaleniu istniejącego ustroju społecznego i państwowego Rzeczypospolitej i ku poddaniu Polski pod dyktaturę sowiecką.

W ostatnich miesiącach czynniki rządowe otrzymały pewne informacje, iż robota Hromady nie ogranicza się li tylko do zakładania coraz to większej ilości hurtków i do propagandy idei komunistycznej. Hromada pozatem uprawiała szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej. Miała ona swoich ludzi w wojsku, w administracji, policji i t. d.

Tu już wyczerpała się cierpliwość organów bezpieczeństwa. Policja otrzymała informacje, iż wczoraj w nocy miało się odbyć posiedzenie sekretarjatu Hromady w lokalu przy ul. Wielkiej Nr. 30. Na posiedzeniu tem miano omawiać dalsze wytyczne pracy.

Hromada projektowała powstanie.

O godzinie 3-ej w nocy policja wkroczyła do lokalu sekretarjatu, aresztując na miejcu członków posiedzenia. Dokonana rewizja dokumentów dała nieoczekiwane rezultaty. Znaleziono całe stosy korespondencji, jaką Hromada prowadziła z Mińskiem, Moskwą i t. d., pokwitowania na pobrane sumy pieniężne od G. P. U. w Mińsku, instrukcje G. P. U. w Mińsku, spisy organizacyjne i t. d. Pozatem znaleziono dokładnie opracowany plan dokonania powstania na Ziemiach Wschodnich. W planie tym było przewidziane utworzenie płatnych band dywersyjnych, które miały wiosną dokonać całego szeregu napadów na pociągi, koszary wojskowe, poczty, urzędy i t. d. Powstanie białoruskie miało być pretekstem do ewentualnego wypowiedzenia Polsce wojny przez Rosję, która tak chętnie opiekuje się powstańcami w państwach ościennych. W wyniku przeprowadzonej rewizji wszystkie wysoce kompromitujące dowody zostały skonfiskowane. Niezależnie od tego, rewizja kasy sekretarjatu dała niebywałe rezultaty. W kasie znaleziono olbrzymią sumę dolarów i złotych polskich. Pieniądze przesłane zostały przed kilkoma dniami okólną drogą przez Gdańsk z Rosji Sowieckiej.

Po skonfiskowaniu wszystkich dowodów rzeczowych lokal sekretarjatu został opieczętowany.

Trzej posłowie białoruscy aresztowani.

Równocześnie dokonana została w Wilnie rewizja w mieszkaniach posłów białoruskich i wśród wybitniejszych działaczy Hromany. **W wyniku rewizyj aresztowano posłów Taraszkiewicza, Rak-Michajłowskiego i Wołoszyna** buchaltera Banku Białoruskiego i duchownego Białoruskiego Kowsza. **Taraszkiewicza aresztowano w Kolonji Kolejowej znajdując przy nim bardzo pompromitujący materjał, jak najświeższe instrukcje Partji komunistycznej oraz wielką sumę w dolarach amerykańskich. Poseł Wołoszyn został aresztowany w mieszkaniu, zaś pos. Rak-Michajłowski na dworcu kolejowym w chwili, kiedy miał wsiąść do wagonu**

Ponadto zostali w Wilnie aresztowani Olejniczuk ze Związku zawodowego lewicy P.P.S. i członkowie Hromady: Nazaruk, Sznarkiewicz, Menke, Marcinczyk, Nowakowski, Borsewicz Ostrowski, Wagner i Krew. Dwaj ostatni są członkami Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi.

Rewizja w Banku Białoruskim.

Jednocześnie o g. 3 m. 15 delegat Ministerstwa Skarbu z udziałem władz policyjnych dokonał rewizji ksiąg Banku Białoruskiego w wyniku której konto Białoruskiej Hromady sięgające sumy do 500.000 złotych zostało skonfiskowane. Dyrektor tego Banku i zarazem dyr. gimnazjum białoruskiego Ostrowski został aresztowany.

Rewizja w związkach zawodowych.

Ponadto przeprowadzono szczegółową rewizję w następujących związkach zawodowych: metalowym, budowlanym, tytoniowym, skórnym. Pogłoska jaką kolportowano w Wilnie o zamknięciu lokali tych związków, jak się okazuje nie odpowiada prawdzie.

Ogółem aresztowano w Wilnie czterech Rosjan, czterech, Polaków trzech białorusinów i dwóch żydów.

Aresztowania na prowincji.

W tym samym czasie organa bezpieczeństwa dokonały około 200 rewizyj na prowincji i aresztowały przeszło 200 osób.

W powiecie brasławskim.

W powiecie brasławskim, w mieście Drui aresztowano sześć osób, przy których znaleziono broń palną i wielką ilość blankietów urzędowych polskich władz państwowych, podpisanych in blanco i zaopatrzonych pieczęciami. Między skonfiskowanymi dokumentami są blankiety dowodów osobistych, różnych zaświadczeń i t. d. Pozatem w gminie Nowy Pohost aresztowano 5 osób.

W powiecie Diśnieńskim.

W powiecie Dziśnieńskim w Głębokiem uwięziono dyrektora Związku Spółdzielczego Sokołowskiego (Rosjanina) i prezesa powiatowego komitetu Hromady Nikifarowskiego, przy których znaleziono bardzo kompromitujące dokumenty. Byli oni w stałym kontakcie z wywiadem bolszewickim.

W czasie rewizji znaleziono tu 60 odezw nielegalnych. Ogółem na terenie powiatu Dziśnieńskiego aresztowano 6 osób.

W powiecie Oszmiańskim.

Na terenie powiatu Oszmiańskiego aresztowano koło 10 osób. W gminie Krewskiej podczas dokonywanej rewizji policja natknęła się na skład broni i stosy sztandarów komunistycznych i literatury. Broń, sztandary i bibuła komunistyczna zostały skonfiskowane.

Ogółem zostało aresztowanych przeszło 200 osób, których przekazano do dyspozycji władz prokuratorskich, które prowadzą dalsze śledztwo.

Wiadomości z Warszawy

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wykrycie wielkiej afery komunistyczno - szpiegowskiej, która w rezultacie doprowadziła do zlikwidowania antypaństwowej roboty na terenie 7 okręgów administracyjnych w państwie, wywarło wielkie wrażenie w stolicy.

Władze bezpieczeństwa już dawno posiadały dane o antypaństwowej działalności Hromady białoruskiej i hurtków, rozgałęzionych na calem teryforjum województw wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego. Dochodzenia, prowadzone przez czas dłuższy z wielką energją i intensywnością przez organy bezpieczeństwa, doprowadziły wreszcie do ujawnienia tak sensacyjnych i obciążających materjałów, że dały one możność władzom policyjnym do natychmiastowego przystąpienia do likwidacji całej organizacji szpiegowskiej.

Wiadomo już było dawno, że głównymi kierownikami akcji wywrotowej byli posłowie sejmowi, członkowie klubu białoruskiego. Władze śledcze nie zwróciły się jednakże do Sejmu z żądaniem wydania zamięszanych w tę robotę posłów, albowiem mogłoby to utrudnić zamierzoną akcję. W nocy z piątku na sobotę dokonano licznych rewizyj na terenie następujących okręgów: Poznań, Wilno, Brześć n/Bugiem, Nowogródek, Białystok, Toruń.

W wyniku tych rewizyj i przeprowadzenia śledztwa władze na terenie Wileńszczyzny przystąpiły do aresztowań.

Przy likwidowaniu afery w okręgach Wileńskim, Nowogródzkim i Brzeskim aresztowano około 100 osób.

Między innemi znaleziono specjalne klucze szyfrowe, któremi się posługiwano przy najbardziej tajnych pod względem politycznym instrukcjach, dalej szczegółowe listy wypłat, pokwitowania i t. d.

Z dokumentów tych między innemi wynika, że posłowie Taraszkiewicz, Rak-Michajłowski i Wołoszyn, otrzymywali od jednego z państw ościennych na akcję destrukcyjną po 2 tys. dolarów miesięcznie na każdy okręg. Dalej stwierdza się, iż posłowie ci jednali sobie zwolenników na terenie całej Rzeczypospolitej.

Niezwykle bogaty materjał obciążający skłonił władze do przeprowadzenia natychmiastowej rewizji na terenie województw Białostockiego. Nowogródzkiego, Brzeskiego, Wileńskiego i Poznańskiego, gdzie wykryto komunistyczny komitet okręgowy na Wielkopolskę i Pomorze. Aresztowano 3 członków tego komitetu oraz znaleziono mnóstwo bibuły komunistycznej,

W pociągu między Poznaniem a Toruniem aresztowano kurjera, co przyczyniło się do wykrycia i zlikwidowania jaczejki w Toruniu.

Wreszcie władze przystąpiły do rewizji i aresztowań w stolicy. Dokonano około 100 rewizyj, w wyniku których aresztowano około 50 osób, przeważnie kurjerów, co pozwoliło na zlikwidowanie antypaństwowej roboty w okręgu białostockim, który pozostawał w scisłym kontakcie z Warszawą.

Podczas przeprowadzanych w stolicy rewizyj w jednym z lokali, należących do Zw. Zaw. pracowników przemysłu metalowego przy ul. Cichej aresztowano kilkanaście osób, z których jeden niejaki Olszewski próbował stawić opór z bronią w ręku, został jednak momentalnie obezwładniony przez władze policyjne.

Wśród aresztowanych w stolicy znajduje się również jeden z urzędników państwowych 6 stopnia służby.

Aresztowania nastąpiły na podstawie materjałów nadesłanych Ministerstwu Sprawiedliwości przez M-stwo Spraw Wewn., a dokonane zostały przez poszczególnych prokuratorów.

Dalszy ciąg depesz na str. 2-ej.

(Dalszy ciąg depesz).

Nowe szczegóły.

Warżawa, (Agencja Tel. Express).

Aresztowano: w pow. Bielskim— 22 osoby. W Sokólskim 5 W Wołkowysku — 3. W Grodnie — 12. W Białymstoku m. — 5 członków O. K., 6 kurjerów. W Wilnie — 11 osób, członków Centralnego Komitetu, Dokonano rewizji w Banku Białoruskim aresztowano Kowsza i Ostrowskiego. W pow. Brzeskim — 6. Dziśnienskim — 6. Nowogródzkim — 10. Słonim—11. W Głębokim aresztowano dyrektora banku Sokołowskiego. Przeprowadzono rewizję w banku w Pińsku, nie aresztowano nikogo. W Warszawie aresztowano 80 osób, przeważnie instruktorów i kurjerów na teren północno-wschodni, pozatem cały Komitet Centralny polskiej partji komunistycznej.

Zlikwidowauo komitet partji komunistycznej zachodniej Białorusi. Ustalono, że na każdy okręg szło miesięcznie 1500—2000 dolarów.

Warszawa. Przy aresztowaniu znaleziono szyfry i oryginalne instrukcje z Kominternu w Moskwie oraz dowody, że pieniądze dla Hromady płynęły z Moskwy.

W Poznaniu aresztowano członków miejscowego komitetu komunistycznego z członkiem Centralnego Komitetu Lipskim na czele.

Dalsze aresztowania i rewizje w toku.

Pismo marsz. Rataja.

(Telef. od wł. kor. z Warszawy).

Władze sądowe zawiadomiły p. Marszałka Sejmu o aresztowaniu posłów.

P. Marszałek wystosował w godzinach popołudniowych do m-stra sprawiedliwości następujące pismo:

„Dowiaduję się prywatnie, jakoby dzisiaj w nocy zostali aresztowani w Wilnie na polecenie tamtejszego prokuratora posłowie: Taraszkiewicz, Rak-Michajłowski i Wołoszyn. Proszę p. ministra o zakomunikowanie mi, czy wiadomość ta odpowiada rzeczywistości, a jeżeli tak, to na jakiej podstawie i dla jakich powodów dokonano aresztowania?"

Do 10 g. w. dnia wczorajszego p. min. Meysztowicz nie nadesłał jeszcze odpowiedzi na ręce marsz. Rataja.

Jak się jednakże informujemy, **odpowiedź ta niewątpliwie nadejdzie i zawierać będzie pełne uzasadnienie dokonanych aresztowań poselskich z przytoczeniem dowodów winy.**

Jak wiadomo art. 21 Konstytucji ust. 4 głosi:

„W wypadku schwytania posła na gorącym uczynku zbrodni pospolitej, jeżeli jego przytrzymanie jest niezbędne dla zabezpieczenia wymiaru sprawiedliwości, względnie dla unieszkodliwienia skutków przestępstwa, władzie sądowe mają obowiązek bezwzględnego zawiadomienia o tem marszałka Sejmu dla uzyskania zezwolenia Sejmu na aresztowanie i postępowanie karne Na żądanie Marszałka przytrzymany musi być niezwłocznie uwolniony.

Informujemy się, iż w całej tej olbrzymiej antypaństwowej aferze istnieje możliwość dalszych aresztowań.

Komunikat urzędowy.

W związku z przeprowadzonemi likwidacjami komunistycznymi, i aresztowaniem 3 posłów, rząd wydał następujące oświadczenie:

„Pewne organizacje działające od dłuższego czasu na terenie Państwa Polskiego ujawniają akcję, której koszta zupełnie widocznie przekraczają możliwość pokrywania ich z własnych funduszów tychże organizacyj. Sowite opłacanie instruktorów, agitatorów i agentów, wydawania całego szeregu broszur, odezw i pism zadarmo rozsyłanych, wreszcie szafowanie wielkiemi sumami pieniężnemi, rozdzielanemi dla jednania sobie zwolenników w formie bezwrotnych pożyczek, świadczy niezawodnie o tem, że działalność tych organizacyj opłacają obce czynniki

Na czele tych organizacyj stali niektórzy posłowie sejmowi, którzy tymi funduszami, pochodzącymi z obcych źródeł, szeroką ręką rozporządzali

Rząd takiej działalności, wymierzonej na szkodę Państwa Polskiego i równającej się zdradzie stanu, nie może dłużej tolerować. Nie może on i niechce dopuścić do szerzenia wśród spokojnej ludności zamętu i do bezkarnego snucia zbrodniczych planów wywołania za poduszczeniem i na rozkaz obcych czynników jakichkolwiek zamieszek w Państwie.

Dlatego zaaresztowani zostali posłowie: Taraszkiewicz, Rak-Michajłowski, Wołoszyn i agitatorzy, którzy stali na czele organizacyj opłacanych z obcych funduszów.

Ostrzega się, że należenie do tych organizacyj, na czele których stali aresztowani posłowie, będzie ścigane z całą bezwzględnością, jako działalność na szkodę Państwa.

Wilno, dnia 15 stycznia 1927 r.

Wyjaśnienie min. Meysztowicza.

WARSZAWA, 15.1. (Pat.) O godz. 19 m. 30 popoł. do p. Marszałku Sejmu przybył p. Minister Sprawiedliwości Meysztowicz, przyczem udzielając szczegółowych ustnych informacyj w związku z powyższym listem p. Marszałka, p. Minister złożył na ręce Marszałka Sejmu pismo następującej treści:

„W odpowiedzi na pismo zdnia 15 b. m. mam zaszczyt zawiadomić p. Marszałka, że, według telefonicznego sprawozdania, na rozkaz podprokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie, w dniu dzisiejszym przytrzymani zostali posłowie na Sejm, Bronisław Taraszkiewicz, Paweł Wołoszyn i Szymon Rak-Michajłowski na fakcie dokonywania zbrodniczej działalności, skierowanej przeciwko bezpieczeństwu i całości państwa a kierowanej i prowadzonej przez obce czynniki za pieniędze idące z zagranicy. Przytrzymanie to było niezbędne dla zabezpieczenia wymiaru sprawiedliwości oraz unieszkodliwienia skutków przestępstwa. Wnioski o wydanie sądom przez Sejm powyższych posłów z obszernem umotywowaniem będę miał zaszczyt przesłać Panu Marszałkowi w najbliższym czasie. W chwili otrzymania pisma p. Marszałka, przystąpiłem do przesłania na ręce jego zawiadomienia, wymaganego przez art. 21 ustawy konstytucyjnej. (—) Meysztowicz, Minister Sprawiedliwości".

Rada Prawnicza a reforma rolna

Zapytanie ministra Staniewicza i wyjaśnienie Rady.

W związku z ostatniem posiedzeniem Rady Prawniczej dowiadujemy się, że Pan Minister Reform Rolnych, prof. dr. W. Staniewicz, wystąpił do Rady Prawniczej z prośbą o ustalenie, czy ustawa o wykonaniu reformy rolnej z dnia 28-XII 1925 r. daje podstawy prawne do tworzenia — przy parcelacji przeprowadzanej przez P. B. R., przez instytucje upożnione i przez właścicieli — t. zw. gospodarstw wzorowych, o których mówi art. 60 ustawy i jaki może być maximalny rozmiar tych gospodarstw.

Ministrowi Reform Rolnych zależało, by ze względów gospodarczych, specjalnie ze względu na poziom kultury rolnej, można było w razach specjalnie zasługujących na wyjątkowe traktowanie tworzyć ośrodki gospodarstw wzorowych, obejmujące do 180 ha.

Rada Prawnicza po gruntownem przedyskutowaniu odnośnych artykułów ustawy, doszła do przeświadczenia, że aczkolwiek ze względów gospodarczych tworzenie takich ośrodków mogłoby być uznane za wysoce pożądane i celowe, to jednak nie byłoby to zgodne z ogólnym duchem ustawy: wyraźnych zakazów ustawa nie zawiera, jednakże nie można również na podstawie ustawy wydedukować dostatecznie wyraźnego pozwolenia.

Wobec powyższego Rada Prawnicza uznała, że ustawa z dnia 28-XII 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej nie zawiera dostatecznych podstaw prawnych do tworzenia t. zw. gospodarstw wzorowych w rozmiarze, przekraczającym 60 względnie 75 ha.

W kotle chińskim.

Broń sowiecka.

LONDYN, 15.I (Pat). „Morning Post" dowiaduje się z Szanghaju, że gen. Feng-Ju-Ksiang otrzymał z Moskwy transport broni i żywności, wagi 800 tonn. Powyższa broń i żywność jest pochodzenia niemieckiego.

Ten sam dziennik donosi z Szanghaju o wykryciu w Charbinie spisku przeciwko Czang-Tso-Linowi. Spisek ten zorganizowany został przez generała Czang-Cho, który zamierzał zamordować Czang-Tso-Lina. Do spisku należał również Lasowicz, wiceprzewodniczący kolei wschodnio-chińskich.

Napad studentów na klasztor.

FU-CZAU, 15.I (Pat). Wczoraj wieczorem banda studentów napadła na znajdujący się w pobliżu miasta dom sierot, utrzymywany przez Dominikanki hiszpańskie, kościół i klasztor, z których wypędziła zakonnice i uprowadziła kilkanaście dziewcząt chińskich, przebywających we wzmiankowanym domu sierot, a następnie dopuściła się w wymienionych budynkach rabunku i zniszczyła urządzenia. Zakonnice i duchowni, z wyjątkiem biskupa opuszczą Fu-Czau w dniu dzisiejszym. Aczkolwiek w Fu-Czau znajduje się 40.000 żołnierzy armji południ., nie uczynili oni nic, celem niedopuszczenia do powyższych ekscesów.

W sprawie rozbrojenia Niemiec.

PARYŻ, 15.I. (Pat). Opinje prasy francuskiej w sprawie rozbrojenia Niemiec stały się po wczorajszych naradach na nowo optymistyczne. Dzienniki stwierdzają, że delegaci niemieccy zrozumieli bezcelowość manewrów przez nich stosowanych i konieczność zrealizowania obietnic, uczynionych w Genewie przez Stressemana.

„Petit Parisien„ podkreśla, że w sprawie fortyfikacyj na wschodnich granicach Niemiec chodzi o uwolnienie Polski, która nie żywi przeciwko swemu sąsiadowi żadnych zamiarów agresywnych, od zbytnich obaw.

„Petit Jounal" wyraża pogląd, że możliwe jest osiągnięcie pożądanego roztrzygnięcia poszczególnych kwestyj, że jednak daleko jest jeszcze do ostatecznego porozumienia. Z drugiej strony zerwanie lub odroczenie rokowań jest wysoce niepprawdopodobne.

Sejm i Rząd.

Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

Pos. Miedziński ministrem.

W związku z uchwaleniem na piątkowem posiedzeniu Rady Ministrów nowego resortu ministerjalnego poczt i telegrafów informujemy się, iż na stanowisko ministra tego resortu przewidziany jest członek Wyzwolenia pos. Bogusław Miedziński. Nominacja ma nastąpić w piątek przyszłego tygodnia.

Posiedzenie Państwowej Rady Rolniczej.

WARSZAWA, 15.I (Pat). Ministerstwo Rolnictwa i D. P. komunikuje, że najbliższe posiedzenia Państwowej Rady Rolniczej odbędą się w dniach 21—22 lutego br.

Z całej Polski.

Zjazd rektorów.

KRAKÓW, 15.I. (Pat). W sali senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczęły się obrady zjazdu rektorów wszystkich polskich szkół akademickich. Tematem obrad są sprawy wewnętrzno-uniwersyteckie, głównie natury gospodarczo-administracyjnej.

Wyrok na komandora Bartoszewicza.

WARSZAWA, 15.I. (Pat). Wojskowy sąd okręgowy po trzytygodniowej naradzie wydał wyrok w sprawie nadyżyć w marynarce komandora Jana Bartoszewicza — Stachowskiego skazano na 5 lat ciężkiego więzienia lub domu karnego, ograniczenie praw i wydalenie z marynarki i wojska. Zaliczono mu 8 mięsięcy aresztu śledczego. Komandora Mróz-Pozowskiego skazano na 5 miesięcy więzienia, komandora Muellera na 3 miesiące aresztu, komandora Toczyskiego i komandora Zdeba na 2 miesiące aresztu, komandora Morgulca, por. Lipińskiego i por. Kubińskiego na 1 miesiąc aresztu. Oskarżonym komandorom Toczyskiemu, Muellerowi, Zdebowi, Murgulcowi, porucznikom Lipińskiemu i Kubińskiemu zawieszono wykonanie kary na 1 rok, komandora Mohuczego. por. Wojdę i por. Rotkiela uniewinniono.

Angielskie soboty.

(Tel. od wł. kor. z Warszwy).

Ministerstwo Komunikacji ogłosiło okólnik do wszystkich urzędów, zawiadamiający o wprowadzeniu od dnia 15 stycznia t. zw. angielskiej soboty.

W innych urzędach państwowych wprowadzenie angielskiej soboty nastąpi w przyszłym tygodniu.

I Lwów ma dosyć Rady Miejskiej.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Ze Lwowa donoszą, iż tamtejsza rada miejska uchwaliła jednomyślnie nagły wniosek socjalistyczny o rozwiązanie tymczasowej rady miejskiej, urzędującej od roku 1915 i rozpisanie nowych wyborów.

Źródła naftowe z Inowrocławiu.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

W dniu wczorajszym z Poznania nadeszła wiadomość, iż na Kujawach w okolicy Inowrocławia odkryto duże tereny nafty, nadające się do eksploatacji.

Z Państw Bałtyckich.

Łotewsko-estońska misja celna.

RYGA. 15.I. (Pat). Zabierając głos z okazji rozpoczęcia rokowań łotewsko-estońskich w sprawie zawarcia unji celnej, minister spraw zagranicznych Zielens podkreślił wielkie znaczenie celu rokowań, którym jest stworzenie ekonomicznej podstawy tradycyjnego związku politycznego obu narodów.

Minister finansów Estonji Sepp podkreślił w swem przemówieniu, iż Estonja ma gorącą wolę osiągnięcia praktycznych wyników rokowań.

Z Litwy Kowieńskiej.

Z pobytu posła Vaughan'a w Kownie.

KOWNO, 15.I (Pat). „Lietuvis" pisząc o pobycie w Kownie angielskiego posła w państwach bałtyckich Vaughan'a, zaznacza, że poseł informował się u premjera Valdemarasa o stosunku Litwy do Polski.

Poruszono przytem również sprawę spławu po Niemnie.

Z ZAGRANICY

Zabezpieczenie przed zatargami w przemyśle

PARYŻ. 15. I. (Pat). „Le Matin" donosi z Londynu, że gabinet angielski opracowuje projekt ustawy, mającej na celu uniemożliwienie wytworzenia się w przyszłości w przemyśle zatargów podobnych do niedawno zakończonego strajku w górnictwie.

Przed utworzeniem rządu w Niemczech.

BERLIN, 15. I. (Pat). Urzędowo komunikują za pośrednictwem biura Wolffa, że prezydent Hindenburg przyjął dziś przedpołudniem na konferencji w sprawie sytuacji politycznej i tworzenia rządu przywódcę frakcji centrum posła Guerarda, przywódcę frakcji niemiecko-narodowych hr. Wastarpa i ministra pracy Rzeszy hr. B.. W ciągu popołudnia prezydent Hindenburg przyjmie jeszcze kanclerza Rzeszy dr. Marxa.

Powyższy komunikat prasa zaopatruje przepuszczeniem, że prezydent Hindenburg powierzy, w myśl propozycji centrum, próbę utworzenia rządu stronnictw środka dr. Marxowi,

Przyjęcie przez prezydenta Hindenburga dr. Brauna, „Vossische Ztg" uważa uważa za dowód, jak wielką rolę odegrywają w rokowaniach o utworzenie rządu zagadnienia polityki socjalnej

Ze świata

35 tys. klm. w powietrzu.

PARYŻ, 14. 1. (Pat.) Pilot-porucznik Bernard i mechanik Bougault wylądowali dziś po południu na Sekwanie przed Bois de Boulogne w obecności ministra marynarki oraz wielu wybitnych osobistości i wielkich tłumów publiczności.

W ten sposób lotnicy wykonali bez żadnego wypadku swój świetny rajd z Francji do Madagaskaru i z powrotem przebywając z górą 35.000 klm. w ciągu 265-ciu godzin, nie zmieniając hydroplanu ani też motoru, którego siła wynosiła 420 h. p.

Prezydent Doumergue przyjął lotników na posłuchaniu, podczas którego złożył im gorące powinszowania.

KONTRATAK.

„Billet doux" dla p. Cz. J.

Wróciwszy z kilkudniowej podróży, zastałem na biurku skórzany paluszek od rękawiczki, rzuconej mi przez p. Czesława Jankowskiego a propos „Siostry Beatrix", wystawionej w Reducie. Podnoszę go. Mam jednak wrażenie, że za nim pójdzie jeszcze dziewięć pozostałych—i że wymiana feljetonów nie ograniczy się na temacie jednego palca, wsuniętego między cudze drzwi.

Dlaczego cudze? Dlatego, że są w sferze literackiej „bramy na wciąż otwarte" — i są inne, dla pewnej kategorji pisarzy zazdrośnie zamknięte. I zdarza się, że wsadzony w taką nieswoją bramę palec ponosi konsekwencje bolesne i opłakane.

Do takich bram należą sprawy duchowe: wiara, sumienie, pokora, łaska, zbawienie. Można być ateuszem i nigdy nie chodzić do kościoła, ale kto do kościoła wchodzi, musi zdjąć czapkę, choćby w nic nie wierzył, choćby do kościoła przyszedł na... schadzkę. Trudno! Nie można maczać pióra do recenzji o Mszy Solennej Beethovena w tym samym atramencie, którym się w takt kabaretowego rytmu macha pikantne feljetony w celu rozstrzygnięcia niehamletowskiego pytania: czy pani mieszka sama, czy nie sama...

To też niesmak musiał wzbudzić przejrzyście tendencyjny pomysł siwowłosego jubilata wileńskiego, pomysł umieszczenia pochlebnej recenzji z bulwarowej farsy — w oprawie drwiąco — niechętnych ocen dwóch redutowych premjer: „Don Juana" i „Siostry Beatrix". Wielką, artystyczną i materjalną, zdobycz Reduty, pluszowe kotary, usiłuje pan prezes bezczynnego Związku Literatów obrzydzić czytelnikowi, krusząc kopję za ordynarnym realizmem. O dramacie Maeterlincka pisze w zdawkowych frazesach, okraszonych kawalerskim dowcipem i posolonych cynizmem.

„Siostra Beatrix" miała powodzenie. Trafiła na dźwięczny rezonans, ponieważ publiczność jest znacznie lepsza, niżby można sądzić z feljetonów byłego kierownika literackiego wileńskiej operetki. Ów jednak sam spostrzegł, że tak Maeterlincka zbywać w poważnem skądinąd piśmie nie można. Zaczekał oczewiście, aż autor ten zeszedł z afisza — i rozpisał się wówczas (o jego kobietach) na przestrzeni tysiąca wierszy. Znakomite oczytanie i niepośledni talent naratorski autora sprawiły, że odcinki czytało się z zainteresowaniem, szczególnie cytaty z Miriama.

Milczałbym pewno jeszcze przez niejakiś czas, gdyby nie zaczepka pod moim adresem w drugim z tych feljetonów. Widać z niej, że protektor pikanterji uważa się także za arbitra w sprawach religijnych. A ponieważ nie zaczepiam, lecz jestem zaczepiony, ponieważ mój obrotny adwersarjusz wie dobrze, z kim rozmawia, używam (po raz ostatni) przejściowego pseudonimu.

Pan autor (do spółki z Siestrzeńcewiczem) reprodukowanego 20 lat temu w „Tyg. Ilustrowanym" a rok temu w „Tyg. Wileńskim" fenomenalnego szkicu na pomnik Mickiewicza — zdał przed rokiem egzamin „tutejszości", kiedy wołał: nie pozwalam „memu ludowi w Baranowiczach i t. d." pokazywać „Przepióreczki"! Reduta była tak nieuprzejma, że ponad głową redaktora ulotek teatralnych zawarła tą właśnie sztuką mocny sojusz z publicznością Wilna i Lidy, Wołkowyska i Grodna. Zupełnie podobny był wynik objazdów „Siostry Beatrix". Są jakoś w tych niby „dziurach", ludzie, którzy na takiem widowisku nie drzemią, lecz płaczą.

Z polemicznych sztychów wspomnianego feljetonu widać, że jego autor, któremu koncepty i artykuły leją się jak z kranu, nie wie, co to jest „prawda piękna" i co jest „łaska". Na pierwsze nic nie poradzimy, brak drugiego jest ciężkiem dla człowieka nieszczęściem, ale nigdy beznadziejnem ni ostatecznem

Aby poczuć się wstrząśniętym na dramacie „umysłu przygotowanego do przebywania w sferach tak wysubtelnionych myśli" — trzeba tylko pewnej czystości stosunku wobec rzeczy wielkich, — trzeba prostoty uczucia i braku złośliwości. Nic więcej. Inaczej przy tym grymasie chełpliwego libertynizmu i nałogowego indyferentyzmu duchowego w wypadku powoływania się na katechizm czytelnik wzdryga ramionami.

Odrobina dziecięcości serca — oto warunek odczucia, czem jest łaska, to rzecz (powtarzam) tak potwornie prosta, która się nie tłumaczy, która jest, a oddźwięk znajduje w pokornem milczeniu albo w uczuciu grozy. Z moją pięcioletnią córeczką umiem dogadać się w podobnych zagadnieniach, z panem prezesem nawet próbować nie chcę.

W tej materji powiedział Słowacki: „Najwyżsi i najniżsi zrozumieją, średni zostaną, długo jeszcze gapiąc się na różne strony"...

Więc powinno się z dziennikarskich stosunków raz na zawsze wyłączyć maanję personalnych korespondentów ryskich i paryskich z recenzentami misterjów, takimi, których dusza i pozory entuzjazmu czepiają się, jak kleszcze, podkasanej falbanki, którym na farsie „akt drugi zapiera oddech w piersiach"... Co takiego? Czyj akt? Co zapiera? W piersiach?

No i pomyśleć: wszystko to właściwie jest tylko rewanżem za niedyskretny nietakt Reduty, mającej odwagę zapraszania pana recenzenta na premjerę, której sam tytuł jest dlań prowokacją: „Oj, młody, młody!"...

I dziwić się potem komukolwiek, że koresponduje z „Kurjerem Warszawskim" o sezonie, z którego widział tylko pierwszy akt „Wyzwolenia" — że „Heddę Habler", dziewiątą z rzędu premjerę, nazywa „pierwszym pomyślnym wieczorem na Pohulance", a o „Wyzwoleniu" nawet nie wspomina —że pyta, dlaczego na Pohulance jest „dolnia", a niema „drzemni"... Na tem kończę obowiązki regenta w „Kurjerze Wileńskim", zdając je w ręce prawowitego monarchy, starego krytyka teatralnego. Odrzucam przyłbicę i gotów jestem do drugiej „roundy".

Cóż zrobić, kiedy się ma nieco krwi w żyłach i pewne rzeczy, w które się nieco wierzy i za które się pójdzie kawałeczek w ogień.

Przypominam ten skórzany paluszek na mojem biurku. Nie ja zacząłem. Bądźcie szukalscy, a znajdziecie; szczypcie, a będą was szczypać.

Recenzent a I.

Życie gospodarcze.

Nasz przywóz i wywóz w październiku i listopadzie *).

Handel zagraniczny Polski w listopadzie wykazuje w porównaniu z październikiem wzrost zarówno po stronie przywozu jak wywozu. Zmiana ta jednak, o tyle różni się od stosunku października do września, że w listopadzie wzrost wywozu był daleko silniejszy niż przywozu, gdy w październiku obserwowaliśmy zjawisko odwrotne.

Wartość obrotu handlowego w listopadzie wynosi 239,668 tys. zł. w zł., jest zatem większa o obrotu w październiku (220,122 tys. zł. w zł.) o 19 i pół milj. zł. w zł. i stanowi najwyższą miesięczną wartość obrotu z zagranicą w ciągu pierwszych jedenastu miesięcy ubiegłego roku.

Przywóz wyniósł w listopadzie 107,956 tys. zł. w zł., również maximum w ciągu tego okresu; o 5,767 tys. zł. w zł. więcej niż w październiku. Wywóz — 131,712 tys. zł. w zł. wykazuje wzrost w porównaniu z październikiem o 13.770 tys. zł. w zł. i stanowi największą dotychczas wartość wywozu miesięcznego w ciągu 1926 r. Pod względem wartości przywóz stanowi blisko 68 proc. wywozu, a zatem przeciętna wartość jednej przywiezionej tonny jest 6,8 razy wyższa niż tonny wywiezionej.

Saldo czynne za listopad wynosi 23.756 tys. zł. w zł. a zatem o 8.012 tys. zł. w zł. więcej niż w październiku.

W ciągu pierwszych jedynastu miesięcy 1926 r. handel zagraniczny Polski po stronie przywozu wykazuje 805.302 tys. zł., po stronie wywozu — 1.187.271 tys. zł. W takim okresie roku ubiegłego przywóz do Polski wynosił: 1.552.433 tys. zł. w zł., wywóz: 1.158.801 tys. zł. w zł., a zatem saldo ujemne bilansu handlowego za jedenaście miesięcy 1925 r. stanowiło 393.632 tys. zł. w zł.

Znaczna część przyrostu przywozu przypada na surowce dla przemysłu włókienniczego, których przywieziono pod względem wagi o 14,4 proc. więcej niż w październiku. Duże zmiany obserwujemy przytem w takich surowcach jak juta — wzrost przywozu o 55,9 proc., bawełna—wzrost o 5,5 proc. i wełna — wzrost 21,5 proc.

Jeszcze silniejszy wzrost przywozu obserwujemy w grupie surowców dla przemysłu metalowego: rud żelaznych przywieziono o 48 proc., rud ołowianych o 184,4 proc., cynkowych o 50 proc. więcej i wreszcie żelastwa (szmelcu) o 40,5 proc. więcej w listopadzie niż w październiku.

W grupie wyborów gotowych niema poważniejszych odchyleń, oprócz pewnego spadku w przywozie tkanin bawełnianych i wełnianych.

Natomiast przywóz zbóż chlebowych i mąki zmalał bardzo znacznie, oprócz mąki pszennej. Poniżej podajemy najważniejsze liczby:

Rodzaj towaru	Listopad		Październik	
	w tonn.	w tys. zł. w złocie	w tonn.	w tys. zł. w złocie
Pszenica	1.511	473	2.725	766
Żyto	979	210	2.296	465
Jęczmień	73	14	91	14
Mąka pszenna	288	125	36	18
Razem:	2.851	822	5.148	1.263

Wywóz zbóż chlebowych i mąki w dalszym ciągu wykazuje tendencję zniżkową, która najsilniej uwydatnia się dla żyta, gdzie spadek wywozu wynosi przeszło 65 proc. (12.571 tonn).

Należy zwrócić przytem uwagę, że przy ogólnym spadku wywozu w tej grupie o blisko 50 proc. (18,366 tonn), artykuły najdroższe jak pszenica i mąka pszenna wykazują wzrost wywozu: pszenica o 487 tonn (20 proc.) i mąka pszenna o 104 tonny (400 proc.).

Pod względem wartości wywóz zbóż i mąki w listopadzie i październiku przedstawia się jak następuje:

Rodzaj towaru	Listopad	Październik
	w tysiącach złotych w złocie	
Żyto	1.611	4.060
Pszenica	734	549
Jęczmień	1.875	2.930
Owies	48	40
Mąka pszenna	49	12
„ żytnia	94	264

Ogromny wzrost wywozu widzimy w grupie cukru i to we wszystkich gatunkach tego towaru. Z ogólnego przyrostu wywozu — 68.825 tonn na cukier przypada 26.536 tonn, czyli 30,2 proc. Wywóz cukru wzrósł w listopadzie w porównaniu z październikiem o 265 proc. pod względem wagi, pod względem wartości zaś o 257,5 proc. Oczywista w wywozie listopadowym mamy już do czynienia z cukrem, pochodzącym z tegorocznej kampanji.

Wywóz bydła rogatego ustał niemal zupełnie, a wywóz ptactwa domowego zmniejszył się o 27.296 sztuk t. j. o 7 proc.

W wywozie węgla, dzięki poprawie warunków transportowych, tendencja zniżkowa ostatnich dwóch miesięcy ustąpiła dosyć poważnemu wzrostowi wywozu.

Poważny również wzrost wywyzu wykazuje grupa produktów naftowych, w której wszystkie pozycje uległy zwyżce mniej więcej równomiernej.

W najważniejszych pozycjach grupy drzewa i przetworów drzewnych jak: papierówka, bale, deski i łaty wywóz w listopadzie zmalał w porównaniu z październikiem. Lekki wzrost natomiast wykazuje wywóz okrąglaków i kopalniaków oraz mebli.

Rodzaj towaru	Listopad		Październik		Wzrost (+) lub spad. (—) pzyw.	
	w tonn.	w tys. zł. w złocie	w tonn.	w tys. zł. w złocie	w tonn.	w tys. zł. w złocie
Papierówka	79.855	1.916	103.768	2.466	—23913	—550
Okrągl. i kopaln.	98.658	1.908	90.094	2.099	+8.564	—191
Kłody, kloce i dłużyce	47.872	1.498	50.093	1.596	—2.221	—98
Bale, deski i łaty	130.845	8.751	161.083	10.984	—30238	—2.233
Podkłady kolej.	13.640	641	18.131	950	—4.491	—309
Wyr. bednarskie	2.578	344	2.394	417	+184	—73
Meble wszelkie	485	589	365	455	+120	+134
Razem:	373.933	15.647	425.928	18.967	—51995	—3.290

Powyższe liczby wskazują na znaczny spadek ben drzewa: przy zwiększonym wywozie okrąglaków i kopalniaków oraz wyrobów bednarskich; wartość wywiezionych ilości jest niższa od październikowej.

*) Na podstawie materjałów podanych w sprawozdaniach „Przeglądu Gospodarczego".

KRONIKA MIEJSCOWA.

W sprawie organizacji towarzystwa popierania produkcji roślin lekarskich.

Dnia 9. I. w niedzielę, o godz. 6 wiecz. w lokalu Związku Kółek i Organizacyj Rolniczych ziemi Wileńskiej odbędzie się posiedzenie Komisji Roślin Lekarskich, celem omówienia sprawy, związanje z powstaniem Towarzystwa Popierania produkcji roślin lekarskich w Polsce (z siedzibą w Warszawie) referuje pan Strażewicz, delegat wspomnianego T-wa.

KRONIKA KRAJOWA.

Opłaty wywozowe od żyta i mąki żytniej.

W sprawie wprowadzenia opłaty wywozowej od żyta i mąki żytniej ukaże się w najbliższych dniach rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu i rolnictwa, wprowadzające opłatę wywozową od żyta w wysokości 15 złotych za 10 kilo. Rozporządzenie wejdzie w życie w trzy dni po ogłoszeniu z ważnością do dnia 1 marca 1927 roku.

Wieści i obrazki z kraju.

SWIĘCIANY.

„Strzelec", „Sokół" i administracja.

Otóż i „Sokół" rozpoczął urzędowanie w Swiecianach; władze wojskowe i cywilne okazują mu daleko idącą pomoc. Sprawy sokole są załatwiane w Starostwie w godzinach urzędowych. Gimnazjum daje salę na ćwiczenia. Wszyscy urzędnicy noszą z dumą „Sokoła" na klapach i z całą energją poszukują członków, którzy... chcieliby ćwiczyć.

Dobrze być członkiem „arystokratycznej" organizacji, ale stokroć gorzej jest należeć do demokratycznego „Strzelca". Członek Związku Strzeleckiego spotyka na każdym kroku z nieprzychylnym stosunkiem p. p. urzędników, naprz.: przychodzi woźny z listą Rady P. W. do Inspektoratu Szkolnego i prosi o opłacenie składek członkowskich i słyszy zapytanie: „Czy to czasami nie na „Strzelca", bo tym łotrom to nic bym nie dał". A w innym wypadku: zachorował nauczyciel i doktorowie przyznali mu urlop, ale urlopu władze nie chcą mu dać, „by czasami nie pojechał na powiat organizować „Strzelca". Mają rację nasze władze, że takiemu co w „Strzelcu" pracuje, nie warto dawać urlopu, aie zato każdy „Sokół" może kiedy chce „lecieć na powiat"; nie darmo kiedyś prezes „Sokoła" w Swięcianach oświadczył, że „mamy poparcie pana Starosty"...

Zachciało się „Strzelcom" urządzić sobie kino i zwracają się do Starostwa o zezwolenie, otrzymują odmowną odpowiedź (pismo z dn. 8.I 1927 r. L. 463), gdyż „według fachowej opinji Inżyniera Powtatowego sala pana Szakalisa w m. Swięcianach w obecnym stanie nie nadaje się dla wyświatlenia obrazów kinematograficznych... Widocznie p. Inżynier nie bardzo dawno zaczął „fachowo" patrzeć na tą salę, gdyż w przeciągu 2 miesięcy wyświetlał tam obrazy niejaki pan Rynczak (osoba prywatna). Czy teraz wobec oświadczenia p. Arndta nie należy go pociągnąć do odpowiedzialności za to, że w przeciągu dwóch miesięcy „narażał całą dzielnicę miasta na niebezpieczeństwo pożaru"?

Dobrze by było, by ludzie na stanowiskach nie robili podobnych głupstw, gdyż jątrzą przez to społeczeństwo i podrywają autorytet władzy. *N. J.*

* * *

Nie po raz pierwszy otrzymujemy informacje wskazujące, że starostwo święciańskie jest ekspozyturą Narodowej Demokracji i rządzi powiatem tak, jak za najlepszych czasów ósemkowych. Nasz informator przynosi garść faktów, wskazujących na szykanowanie organizacji przysposobienia wojskowego, oficjalnie popieranej przez państwo. Najwyższy czas „dać na przeczyszczenie" władcom powiatu święciańskiego.

Wierzymy, że pan Wojewoda Raczkiewicz zechce wreszcie skandal święciański conajrychlej zlikwidować, dając możność p. Staroscie Żurawskiemu i jego współpracownikom uprawiania i nadal polityki pewnego obozu politycznego, ale już w charakterze prywatnych osób. *Red.*

NOWO-WILEJKA.

Nasz Magistrat.

Niedaleko pada jabłko od jabłoni—powiada przysłowie. Nie bardzo różni się magistrat w Nowo-Wilejce od wileńskiego—mówi nasz informator. Rzeczywiście stosunki samorządowe w miasteczku wyglądają zastraszająco.

Rada miejska jest już dawno zdekompletowana zamiast dwunastu członków zasiada w njej tylko ośmiu. Posiedzenie tej szczątkowj Rady są konspiracyjne, niewiadomo kiedy, gdzie i nad czem obraduje—co sprzeciwia się ustawie nakazującej jawność obrad. Ostatnio na skutek protestu grona obywateli, Rada raczyła rozlepić na murze treść samych postanowień.

Oczywiście w takich stosunkach kontrola jest niemożliwa, radni dawno już zorganizowali się w popierające się nawzajem kółeczko rodzinne. Tak było np. z obsadzeniem stanowiska sekretarza, którego radni naturalnie (znów wbrew ustawie) wyznaczyli ze swego grona.

Jak wygląda gospodarka miejska napiszemy innym razem. Dla zaokrąglenia obrazu dodamy tylko, że większość radnych jest niepiśmienna i naturalnie endecka.

To wszystko dzieje się w roku 1927 o kilkanaście minut drogi od Wilna. Widocznie przykład miasta wojewódzkiego robi swoje. (es)

SPRAWY PODATKOWE.

W sprawie ulg przy wpłacie podatku przemysłowego.

Ministerstwo skarbu zezwoliło wpłacić bez ustawowych kar za zwłokę i odsetków za odroczenie zaliczkę na podatek przemysłowy od obrotu za 4-ty kwartał 1926 r. w dwóch równych ratach, płatnych do dnia 20 stycznia włącznie i do dnia 20 lutego 1927 r. włącznie.

W razie niedotrzymania któregokolwiek z tych terminów cała zaliczka zostanie niezwłocznie ściągnięta wraz z kosztami egzekucyjnemi i karami za zwłokę.

Do wymienionych wyżej terminów płatności tej zaliczki nie ma zastosowania 14-dniowy termin ulgowy, przewidziany w art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr 72, poz. 721).

Do kwot wypłacanych z tytułu zaliczki za 4-ty kwartał 1926 r. dolicza się 10 proc. nadzwyczajny dodatek, a to zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 grudnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr 121, poz. 697).

W sprawie spóźnionego nabywania świadectw przemysłowych.

Pan minister skarbu zarządził, aby generalną doroczną lustrację przedsiębiorstw rozpoczęto dnia 21 stycznia 1927 r.

W związku z tem protokóły sporządzone przed 21 stycznia 1927 r., pozostawione zostaną bez biegu, o ile właściwe świadectwa przemysłowe będą nabyte najpóźniej do dnia 20 stycznia 1927 r.

Przy wydawaniu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych po 1 stycznia 1927 r. pobierane będą kary za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie od dnia 15 stycznia b. r.

Z Giełdy Wileńskiej w dniu 15. I. r. b.

	żąd.	płac.	tranz.
Dolary St. Zjed.	8,97½	8,97	—
Ruble złote	4,75½	4,73½	—

Z Giełdy Warszawskiej w dniu 15-I. b. r.

I. Waluty

		sprzedaż	kupno
Dolary	8,98	9,00	8,96

II. Dewizy

Londyn	43,77	43,88	43,66
Nowy-York	9,00	9,02	8,98
Paryż	35,80	35,89	35,71
Praga	26,72	26,78	26,66
Genewa	173,88	174,31	173,45
Rzym	38,20	38,20	38,29

AKCJE

Bank Handlowy	3,00—3,10
Bank Polski	88,00—89,50—89,00
Związek spółek zarob.	6,00—6,10
Lilpop	15,85—15,80—16,00
Modrzejów	3,80—4,00
Ostrowiec	9,00—950
Rudzki	1,11,01—1
Starachowice	2,9— —2 1511

Ruch zawodowy.

Zebranie Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych.

Dzisiaj odbędzie się zebranie delegatów Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych Ziemi Wileńskiej przy ul. Wielkiej. Treścią obrad Komisji będzie sprawa ostatniego wystąpienia P. P. S. w stosunku do miejscowych związków zawodowych,

Wiec Bloku Związków Komunikacyjnych w Grodnie.

Przed tygodniem w wypełnionej sali Związków Zawodowych przy ulicy Piłsudskiego Nr. 17 odbył się wiec Bloku Związków Komunikacyjnych. Referat o ogólnej sytuacji pracowników wygłosił prezes Zarządu Głównego Związku Urzędników Kolejowych w Warszawie, oraz referat o ubezpieczeniach społecznych F. Stążowski

Po wysłuchaniu referatów zebrani uchwalili ogólną rezolucję w której się domagają natychmiastowego uruchomienia mnożnej, wypłacenia jednomiesięcznej zapomogi, zmiany premji na ryczałty, mianowania po dwóch latach pracy t. z. sezonowych na stałodziennych oraz znowelizowanie ustawy, emerytalnej dla stałodziennych według zapodanych poprawek przez Blok Związków. (s-ki).

Przymusowa likwidacja dóbr Krotoszyn.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wobec powtarzających się w prasie nieścisłych wiadomości, dotyczących likwidacji olbrzynich dóbr Krotoszyn, należących do ks. Turn-Taxis infofomujemy się, iż dobra te przeszły w stan likwidacji w drodze przymusowej, zgodnie z obowiązującemi postanowieniami traktatu wersalskiego oraz polskiej ustawy o likwidacji dóbr, należących do obywalteli niemiekich z dnia 15 lipca 1920 r.

Właściciel dóbr Krotoszyn przed kilku laty używał wszelkich możliwych dróg, ażeby odwlec likwidację, przyczem między inneml wystąpił z inicjatywą zlikwidowania sprawy bezpośrednio z rządem. Główny Urząd Likw, wyraził wówczas swą zgodę i podjął pertraktacje z pełnomocnikami p. Turn-Taxis, które jednakże nie doprowadziły do umowy, albowiem okazało się, i p. Turn-Taxis nie raczył pełnomocnikom dać dostatecznych pełnomocnictw.

Sfery miarodajne wyjaśniają więc, iż nie może być obecnie żadnych przeszkód do przeprowadzenia przymusowej likwidacji tych dóbr.

Organ naszych „regionalnych", „tutejszych", „krajowych"... zubrów już po raz drugi występuje z twierdzeniem, że „Kurjer Wileński"... przestał być organem myśli krajowej. Nie wchodząc w polemikę, ile że na polemikę z „żubrami" szkoda czasu, podajemy do wiadomości nieproszonych opiekunów, że na ich insynuacje gwiżdżemy, i te właśnie nasze stałe i konsekwentne gwizdanie na to, co o nas wypisuje żubrzy organ jest niewątpliwym powodem zdenerwowania łaskawych panów, którzy tak bardzo interesują się tem, co się dzieje w naszym gabinecie redakcyjnym.

W Meksyku.

MEKSYK, 15.I (Pat.) W ostatnich dniach ujawniają się coraz bardziej przeciwieństwa między stronnictwami. Z jednej strony organizacje robotnicze i inne odbywają masowe zebrania, aby protestować przeciwko imperjalizmowi amerykańskiemu, z drugiej strony koła katolickie ujawniają zaniepokojenie i obawę z powodu aresztowania biskupa Diaza. Według jednych pogłosek miał on być wysłany na Kubę, według innych został stracony.

Episkopat, w wydanym przez siebie manifeście, zaprzecza zarzutom postawionym przez rząd, jakoby episkopat konspirował i buntował ludność przeciwko rządowi i oświadcza gotowość udowodnienia niesłuszności tych oskarżeń. Manifest protestuje wreszcie przeciwko aresztowaniu biskupa Diaza.

Graniczna konferencja polsko-sowiecka.

W pobliżu Leonpola na granicy polsko-sowieckiej, odbyła się konferencja przedstawicieli władz polskich i sowieckich w sprawie ostrzeliwania patrolu K. O. P. przez graniczne sowieckie posterunki.

W wyniku obrad sowiety zobowiązały się przeprowadzić dochodzenie celem wykrycia winnych i pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

O rezultatach śledztwa jak również o wymierzonej karze winnym, władze sowieckie powiadomią przedstawicieli naszych władz.

KRONIKA.

Niedziela 16 stycznia	Dziś Marcelego P. M. Jutro: Antoniego Op. Wschód słońca—g. 7 m. 37 Wschód „ g. 15 m. 53

URZĘDOWA

— **Rozporządzenie o kasowości i rachunkowości samorządów.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zamierza wydać w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu przed rozpoczęciem roku obrachunkowego rozporządzenie o kasowości i rachunkowości związków komunalnych oraz okólnik, zawierający szczegółowe wskazówki w tej sprawie.

W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadesłało Urzędowi Wojewódzkiemu projekt zasad ogólnych, które stanowić mają treść rozporządzenia i projekt szczegółowych wskazówek, które stanowić mają treść okólnika, w celu otrzymania ewentualnych uwag w sprawie tych projektów.

MIEJSKA.

— **O połączenie telefoniczne pomiędzy O. B. F. B. a Magistratem.** Ze względu na konieczność utrzymania stałego szybkiego kontaktu między Obwodowym Biurem Funduszu Bezrobocia w Wilnie, a biurem wypłat zasiłków bezrobotnym przy Magistracie m. Wilna, Z. O. F. B. w Wilnie zwrócił się do Magistratu o możliwie najszybsze założenie aparatu telefonicznego.

Jednocześnie zostało zaznaczonem, iż ZOFB w Wilnie figurować będzie w wykazie kosztów administracji zastępczej, w granicach wyznaczonego procentu, kosztów abonamenta telefonicznego. (s)

— **W sprawie przemeldunku osób zamieszkałych na terenie m. Wilna.** Zgodnie z rozporządzeniem Nr 1 Komisarza Rządu na m. Wilno wszystkie osoby, przebywające na terenie m. Wilna muszą być przemeldowane w odnośnych biurach meldunkowych.

Według posiadanych informacji biura meldunkowe nie sprawdzają prawidłowości przemeldowania w myśl przepisu pominionego rozporządzenia.

W związku z powyższem Komisarjat Rządu zwrócił się z prośbą do Pana Prezydenta miasta o zarządzenia, by biura meldnnkowe sprawdzały w dostarczonych im księgach meldunkowych, czy wszystkie osoby zamieszkałe w dannym domu i nie wymeldowane zostały nanowo wpisane do księgi celem przemeldunku.

O faktach ucylenia się zarządzających domów od scisłego wykonania przepisu powołanego rozporządzeniem z dnia 13 września 1916 roku, należy niezwłocznie sporządzić doniesienie kierownikowi odpowiedniego komisarjatu P.P. celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. (s)

— **W sprawie godzin handlu dla stacji benzynowych.** W swoim czasie Magistrat m. Wilna zwrócił się do Komisarza Rządu w sprawie nierobienia ograniczeń w godzinach handlu dla ulicznych stacji benzynowych. Komisarz Rządu wówczas jednak nie przychylił się do prośby Magisratu.

Po zasięgnięciu opinji Magistratu m. Warszawy w odnośnej kwestji Magistrat nasz po raz drugi zwrócił się do Komisarza Rządu z prośbą przychylnego załatwienia Komisarz Rządu zasadniczo, zgadzając się z poglądem Magistratu wileńskiego, prosił Magistrat o wskazanie podstawy prawnej dla wydania odnośnego zarządzenia. (s.

SAMORZĄDOWA.

— **W sprawie uproszczenia pobierania państwowych i komunalnych podatków od nieruchomości.** Wydział samorządowy Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego zwrócił się do Magistratu m. Wilna w sprawie uproszczenia sposobu pobierania państwowych i komunalnych podatków od nieruchomości.

Okólnikiem Nr. 161 z dnia 30 grudnia 1921 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podało do wiadomości reskrypt Ministerstwa Skarbu do wszystkich Izb Skarbowych w sprawie powyżej wymienionej

W reskrypcie tym M-wo Skarbu powiadamia, iż na skutek wystąpienia w tej sprawie M-wa Spraw Wewnątrznych, zgadza się, aby Magistraty zamieszczały w ksiągach mierniczych, dziennikach kasowych (przychodnich) i nakazach płatniczych na państwowe podatki od nieruchomości i od placów niezabudowanych dodatkową rubrykę na miejski dodatek do państwowego podatku od nieruchomości i miejski samoistny podatek od placów budowlanych. Mają wobec tego Magistraty sporządać wspólne nakazy płatnicze i prowadzić wspólne księgi odbiorcze i przechodu tak napaństwowy, jak miejski podatek względnie dodatek, przyczem winne jednak zastosować się do postanowień art. 57 ustawy z dnia 11.VIII 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. (s)

WOJSKOWA

— **Anglicy w Wilnie.** W dniu dzisiejszym przyjeżdżają do Wilna przedstawiciele angielskiego sztabu generalnego pułk. Clayeton i kpt. Braum.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Centrala Opiek Szkolnych** pod protektoratem pani wojewodziny Raczkiewiczowej urządza Bazar pomiędzy 2—9 lutym w domu braci Jabłkowskich na rzecz niezamożnych uczni szkół średnich. W dekoracji kjosków wezmą udział artyści-malarze, panowie profesorowie Ferdynand Ruszczyc, Stanisław Jarocki i Kulesza. Kwiaty do dekoracji dają stare i znane firmy kwiatowe, wyroby cukiernicze pan Sztrall.

Atrakcje Bazaru stanowić będą: gaj śpiewający; w lutym u braci Jabłkowskich śpiewają słowiki, kanarki, papugi i inne ptaki. Na Bazar z różnych części świata zjawią się goście zamorscy: arabowie, chińczycy, turcy, jest nawet spodziewany przyjazd króla murzynów.

Centrala Opiek Szkolnych upoważniła szereg osób do zawierania umów z poszczególnemi firmami. Firmy, chcące przyjąć udział w Bazarze, mogą zasięgnąć wiadomości w Sekretarjacie Bazaru, gimnazjum im. Adama Mickiewicza, Dominikańska 3, tel. 989, między godz. 10 a 12-tą.

— **Z zebrania przedstawicieli komitetów rodzicielskich przy szkołach powsz. m. Wilna.** Na zaproszenie prezydjum Kolonji letnich zebrali się dość licznie przedstawiciele komitetów rodzicielskich przy szkołach powszechnych m. Wilna dla wysłuchania sprawozdania z przebiegu kolonji letnich, oraz propozycji co do ich rozszerzenia. Na posiedzeniu była omawiana kwestja potrzeby zorganizowania centrali opiek rodzicielskich na terenie szkół powszechnych na wzór organizacji, istniejącej przy szkołach średnich. Myśl stworzenia organizacji rodzicielskiej, czuwającej nad zdrowiem i wychowaniem młodzieży w szkołach powszechnych przyjęta była przychylnie. Wybrano specjalny komitet tymczasowy dla doprowadzenia do skutku tej organizacji.

W sprawie kolonji letnich zebrani wysłuchali sprawozdania przewodniczącej T-wa kolonji letnich p. Domańskiej z działalności za rok ubiegły, oraz przemówienia d-ra Brokowskiego na tle danych o stanie zdrowotności dziatwy szkolnej. Prelegent uzasadniał potrzebę rozszerzenia akcji na rzecz kolonji letnich i ujęcia jej w bardziej stałe formy. Przemówienie to zostało przyjęte do wiadomości, jako materjał do rozważań, mającej się zorganizować przyszłej centrali rodzicielskiej przy szkołach powszechnych. (s)

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W mym artykule umieszczonym w pismie Pańskiem p. t. Antiartystyczne recenzje" użyłem zwrotu, który dotknął wielce szanownią Panią Helenę Romer-Ochenkowską. Użyłem mianowicie pod adresem wielce Szanownego Pana Czesława Jankowskiego zwrotu: „jedyny dziś nasz regjonalny pisarzu". Stwierdzam przeto niniejszym, że ani naskutek nieznajomości regjonalnych utworów W. Szanownej Pani Heleny Romer-Ochenkowskiej, ani też tem niemniej niedoceniania Jej niezwykłego talentu, do którego szczerych wielbicieli śmiem siebie zaliczać, a tylko na skutek karygodnego przeoczenia, opuściłem przed słowem „jedyny" słowa „niemal że". Wielce Szanowna Pani Helena Romer-Ochenkowska jest niewątpliwie obok Wielce Szanownego Pana Czesława Jankowskiego naszą wybitną regjonalną pisarką.

Łączę wyrazy i t. d.

Janusz Ostrowski.

NADESŁANE.

- Izba Skarbowa Wileńska przypomina, że termin płatności zaliczki z IV kwartał 1926 r. na podatek od obrotu upłynął w dniu 15 stycznia r. b.

Na zasadzie przepisu § 17 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat, tudzież innych należności skarbowych z dnia 17 maja 1926 r. (Dz. U. M. S. Nr. 15, poz. 168) wzywa się płatników do uiszczenia wymienionego wyżej podatku najpóźniej w ciągu dni 14-tu od daty niniejszego wezwania. 3338.

LOTNICZA.

— **Sprawozdanie z III-go Tygodnia Lotniczego 1926 r.** Wynik finansowy III-go Tygodnia Lotniczego, który odbył się od dnia 10—18 października 1926 roku po odliczeniu kosztów organizacyjnych przedstawia się następująco:

Komitet Woj. miasto Wilno 8.368.33, kom. kolejowy L. O. P. P. 11.188.91, komitet pow. Dziśnieński 5.202.48, komitet powiatowy Wilejski 4.867.00, komitet powiatowy Święciański 4.547.44, komitet pow. Wileńsko - Trocki 3.804 89, komitet powiatowy Brasławski 1.785.61, komitet powiatowy Oszmiański 1.456.13, komitet powiatowy Postawski 1.078.50, komitet pocztowy 426.29. Razem 42.725.58.

Niezależnie od tego w okresie Tygodnia Lotniczego uzyskano z tytułu wpisowego nowych członków i składek członkowskich 1.220 zł. 50 gr.

Podając powyższe sprawozdanie do publicznej wiadomości Zarząd Komitetu Wojewódzkiego Ligi O. P. P. składa niniejszym gorące podziękowanie p. Wojewodzie Wileńskiemu Władysławowi Raczkiewiczowi i wszystkim tym, którzy się w ten, czy inny sposób przyczynili do pomyślnego wyniku zeszłorocznego Tygodnia Lotniczego.

Jednocześnie komunikujemy, że z dniem 13.I 1927 roku zamknięte zostało konto wpływów III-go Tygodnia Lotniczego i wszystkie sumy, które z tego tytułu jeszcze wpłyną zapisywane będą do rubryki ofiar.

Zebrane pieniądze przekazane zostały Zarządowi Głównemu w Warszawie.

LITEWSKA.

— **Zebranie T-wa Ośw. im. św. Kazimierza.** W dniu 6 lutego o godz. 5 po p. w sali przy kościele św. Mikołaja odbędzie sią doroczne walne zebranie członków Litewskiego Towarzystwa Oświatowego im. św. Kazimierza z następującym porządkiem dziennym:

1) sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej,

2) wybory nowych członków zarządu oraz komisji rewizyjnej oraz

3) wolne wnioski. (e)

— **Zmiany w personelu pedagogicznym Seminarjum litewskiego.** Po przeprowadzeniu wizytacji (między innymi i przez przedstawiciela Ministerstwa Ośw. p. Wasilewskiego) w gimnazjum oraz seminarjum litewskiem w Wilnie, Kuratorjum Wileńskiego Okręgu Szkolnego zażądało usunięcia trzech nauczycieli litewskiego seminarjum nauczycielskiego: p. P. Kasija oraz dwóch braci pp. Antonowiczów, z powodu, iż nauczyciele ci nie posiadają obywatelstwa polskiego.

W związku z powyższem, Kuratorjum postawiło dyrekcji seminarjum litewskiego następujące ultimatum: o ile wymienione trzy osoby nie będą usunięte z Seminarjum, wówczas: 1) wymien. nauczyciele pociągnięci zostaną do odpowiedzialności za nielegalne nauczanie, 2) dyrektorowi grozi dymisja oraz 3) całemu seminarjum zamknięcie.

Wypadek ten wywarł przygnębiające wrażenie wśród społeczeństwa litewskiego w Wilnie, tembardziej, iż w czasie pobytu swego w Wilnie, przedstawiciel Ministerstwa Wyznań Rel. i O. P. p. Wasilewski z podkreśleniem oświadczył, iż położenie litwinów nie może się pogorszyć, odwrotnie—ma widoki na lepsze. Tłómaczą więc to zarządzenie tem, iż zastępca kuratora (w czasie urlopu p. Ryniewicza) p. Fedorowicz, jako endek „upiekł litwinom pieczeń endecką". (e)

ZABAWY.

— **Bal Wojewódzki.** Komitet organizacyjny Balu Wojewódzkiego na pierwszym swym posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem p. Wojewody Raczkiewicza, ostatecznie ustalił datę Balu na dzień 12 lutego r. b. i przystąpił do prac przygotowawczych. (z)

Z POGRANICZA.

— W rejonie M. Trok posterunek KOP. aresztował Władysława Urbana, za nielegalne przejście granicy z Litwy do Polski.

Teatr i muzyka.

— **Reduta na Pohulance.** Dziś dwa przedstawienia: o godz. 4-ej popoł „Madame Butterfly "opera Puccini'ego, o godz. 8-ej w. komedja J. Szaniawskiego „Żeglarz".

Ceny miejsc od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.

— **„Lekkomyślna siostra".** W dniu 27 stycznia r. b. odbędzie się w Reducie na Pohulance przedstawienie—staraniem „T-wa opieki nad dziećmi".

W przedstawieniu sztuki Wł. Peszyńskiego p. t. „Lekkomyślna siostra"—wezmą udział: Irena Solska, Wanda Osterwina, Janina Ziebińska oraz Juljusz Osterwa, Zygmunt Chmielewski, Edward Gliński i Ryszard Łaciński.

Reżyseruje J. Osterwa.

Dochód czysty z dobrowolną nadwyżką przeznaczono na „Żłobek im. Marji i na schronisko im. Lubonicza".

Bilety wcześniej zamawiać i nabywać można w Banku Ziemskim (ul. Mickiewicza 8), codziennie (z wyjątkiem niedziel) od godz. 12—2 u p. Wilhelma Malinowskiego.

Bilety i abonamenty sprzedaje codziennie biuro „Orbis", Mickiewicza 11, od 10 do 4.30 popoł. w dnie powszednie, i od 10 do 12 w niedziele i święta. Kasa Reduty czynna jest od 5-ej popoł. w dniach przedstawień popołudniowych od 11-ej rano.

— **„Proboszcz wśród bogaczy".** Dziś i jutro „Proboszcz wśród bogaczy" grany będzie ostatnie dwa razy.

Widowisko, mimo 5-u aktów, dzięki krótkim antraktom, kończy się o godz. 11 m. 15 w.

— **„Pociąg widmo".** Pracownie Teatru Polskiego są zajęte konstrukcją pociągu, który wjedzie całą parą na scenę Teatru Polskiego. Nastąpi to po raz pierwszy we wtorek w sztuce amerykańskiej Arnolda Ridley'a, „Pociąg widmo", z której próby odbywają się codziennie pod kierunkiem K. Wyrwicza-Wichrowskiego.

— **Berta Crawford w Wilnie.** Dziś o godz 12m. 30 popoł. odbędzie się koncert-poranek znakomitej śpiewaczki koloraturowej, prymadonny oper amerykańskich Berty Crawford.

Koncert ten wzbudził w sferach melomanów ogromne zainteresowanie. W programie: Arja z opery „Puritanie"—Bellini, Rossignol—Saint-Saens, Arja z op. „Dinora"—Meyerbeer, walc z op. „Romeo i Julja" Gounod, Arja z op. „Sasko" — Rimski-Korsakow, „Clavelitos"—Varwende, Arja z op. „Lakme"—Delibes, i inn.

— **Dzisiejsza popołudniówka.** Dziś o godz. 4-ej popoł. po cenach najniższych grana będzie po raz ostatni w sezonie świetna komedja Montgommery'ego „Tajemnica powodzenia".

— **Teatr Rewji „Kakadu".** Dziś premjera „Stan oblężenia". Wielka rewja w 2 częściach, 17 odsłonach. Początek o godz. 7 i 9 wiecz.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— **Samobójstwo.** Powiesił się w swoim mieszkaniu we wsi Jerozolimska 14, Różyczko Józef. Przyczyna samobójstwa narazie nie ustalona.

— **Nagły zgon.** Kiszewski Anatol, zam. Witebska 7, zameldował policji, że w d. Nr. 13, przy tejże ulicy zmarł nagle Kraczkowski Mikołaj doktor, przybyły z miast. Krewo, pow. Oszmiańskiego, w dn. 9 b. m. w spr. służbowych. Przyczyna śmierci narazie nie ustalona. Zwłoki zabezpieczono.

— **Kradzieże.** Ze składu Fil Benjamina, zam. zauł. Krupniczy 1, za pomocą wyrwania kłódki został skradziony motor elektryczny, 1 łóżko z materacem i 1 główkę od maszyny do szycia firmy „Singer", ogólnej wart. 1000 zł.

— W nocy za pomocą podrobienia klucza z przedpokoju mieszkania, Minkin Izrael, zam. W. Stefańska 13, zostało skradzione futro męskie ze skórek farbowanych soboli. Straty oblicza na 400 złotych.

Barbasz Marek, urzędn. z fabr. wódek T-wa Poznańskiego, przy ul. Trockiej 20, zameldował policji, że nocy ubiegłej z podwórza tejże fabryki zostały skradzione 2 beczki żelazne, cynkowane wart. 600 zł.

— Abramowicz Bluma, zam. M. Stefańska 7, doniosła policji o kradzieży garderoby przez jej męża Motela na sumę 500 zł., który wyjechał w niewiadomym kierunku.

Część garderoby odnaleziono przy ul. Bakszta 3-a u Hordona Mejlacha, którą zwrócono poszkodowanej.

— **Pożar.** W mieczarni Hejbera Józefa, przy ul. Mickiewicza 9, powstał pożar wskutek zapalenia się kabli elektrycznych. Wezwane pogotowie straży ogniowej pożar stłumiło.

Na prowincji.

— **Zemstwa na tle politycznym.** Przeprowadz. dochodz. w sprawie spalenia się dwóch suszarni (łażni) we wsi Piotrowszczyzna, gm. Gródeckiej na szkodę Pawła i Mikołaja Sześciłowskich, ustaliło, iż podpalenia na tle politycznym, celem zniechęcenia ludności wiejskiej do różnych świadczeń skarbowych, a również popsucia panujących dobrych stosunków, dokonał Bidziuk Józef, zam. w folw. Kopciowszczyzna. Dochodzenie wraz z aresztowanymi w tej sprawie Ignatowiczem Borysem, Kucharzewskim Eljaszem, Drozdem Janem (członkami „Hurtka" wsi Piotrowszczyzna) i Bidziukiem Józefem skierowano do dyspozycji sędziego śledczego w Mołodecznie.

Kupujcie „Kurjer Wileński".

Protokuł jednostronny

w sprawie zajścia między pp. JANEM MIESZKOWSKIM I WŁADYSŁAWEM MILKIEWICZEM.

W sprawie honorowej między pp. J. Mieszkowskim i Wł. Milkiewiczem z dnia 15.IX 1926 r. w trakcie pertraktacji w dniu 27.IX 1926 r. p. Wł. Milkiewicz uczynił p. J. Mieszkowskiemu konkretne zarzuty, uwłaczające Jego czci i honorowi, uwidocznione w protokule zastępców stron obu z tegoż dnia.

Ze względu na to, że w protokule likwidującym sprawę zajścia z d. 15.IX 1926 r., sporządzonym w dniu 28—30 października 1926 r., zastępcy p. J. Mieszkowskiego, zastrzegli sobie prawo dalszych kroków w przedmiocie zarzutów z d. 27.IX 1926 r. i że w d. 2 listopada 1926 r. w tymże przedmiocie została wszczęta sprawa honorowa przez zastępców stron obu — w toku pertraktacji w tejże sprawie — zastępcy p. J. Mieszkowskiego w d. 2.XII 1926 r. złożyli oświadczenie, iż mocodawca ich p. J. Mieszkowski, na mocy art. 83 Kodeksu Honorowego Z. Pomiana wzywa p. Wł. Milkiewicza do udowodnienia mu przed Sądem Honorowym, postawionych mu w dn. 27.IX 26 r. zarzutów, a w razie odmowy ze strony tegoż p. Milkiewicza, żąda od swych zastępców sporządzenia jednostronnego protokułu.

Zastępcy p. Wł. Milkiewicza na oświadczenie to, zakomunikowali, iż w dniu tym, odpowiedzi ustalić nie mogą, gdyż kwestja ta wymaga z ich strony obmyślenia i ścisłego sformułowania odpowiedzi, wobec czego prosili o odłożenie dalszego przebiegu pertraktacji, na co zastępcy p. J. Mieszkowskiego wyrazili swą zgodę.

Jednakowoż w dn. 14 I 1927 r. zastępcy p. Wł. Milkiewicza nadesłali na ręce zastępców p. J. Mieszkowskiego list z tegoż dnia, w którym żądaniu p. J. Mieszkowskiego odmówiono.

Wobec tego zastępcy p. J. Mieszkowskiego działając zgodnie z art. 83 Kodeksu Honorowego Z. Pomiana i żądaniem ich klijenta, spisali niniejszy protokuł jednostronny, stwierdzając, iż sprawa zostaje w ten sposób zlikwidowaną ku zadośćuczynieniu honorowi p. Jana Mieszkowskiego.

Wilno, d. 14 stycznia 1927 r.

3347 (—) E. Chojecki (—) J. Łuczywek.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń" sp. z ogr. odp. Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Tel. 8-93. Redaktor w/z A. Faranowski.